

*Ministerstwo Sprawiedliwości  
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

# **EGZAMIN RADCOWSKI 19 MARCA 2014 r.**

## **zadanie z zakresu prawa karnego**

### **Pouczenie:**

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
  - a. W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
  - b. W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 28 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

## **Informacja dla zdającego**

1. Po zapoznaniu się z aktami sprawy proszę przygotować - jako pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego radca prawny Zbigniew Białek - apelację, albo w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia, proszę sporządzić opinię prawną – z uwzględnieniem interesu reprezentowanej przez siebie strony.
2. Należy przyjąć, że:
  - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
  - pokrzywdzeni oraz oskarżony zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
  - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym;
  - **w aktach sprawy znajdują się także następujące dokumenty:**
    - a) informacja z Krajowego Rejestru Karnego, że oskarżony nie jest w nim notowany,
    - b) poświadczona za zgodność z oryginałem kopia faktury na kwotę 2800 zł wystawiona za zakup szyby wystawowej i jej montaż, a na niej adnotacja o uiszczeniu kwoty gotówką,
    - c) zestawienie kosztów zakupu butów przez J. Kowala na kwotę 3000 zł.,
    - d) protokół użycia urządzenia kontrolno - pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu,
    - e) protokół oględzin miejsca dokonania kradzieży i zniszczenia mienia (wraz z dokumentacją fotograficzną), sporządzony w dniu 18 listopada 2013 r. o godz. 00.30, w którym stwierdzono, że **(wybrano najistotniejsze informacje):**
      - podłoga pomieszczenia sklepu została posprzątana;
      - cała szyba wystawowa o wym. 350 cm na 180 cm uległa zniszczeniu;
      - szerokość pomieszczenia sklepu - od szyby wystawowej do regału z butami, które zostały poplamione - wynosi 4 m.;
      - na regale znajdującym się przy ścianie naprzeciwko szyby wystawowej znajduje się 10 par butów skórzanych poplamionych farbą zieloną, a sposób naniesienia farby wskazuje na użycie farby w sprayu;
      - na puszcze sprayu znalezionej wewnątrz sklepu, jak też na cegle nie zabezpieczono żadnych śladów linii papilarnych ani innych nadających się do badań kryminalistycznych;
      - w sklepie nie zabezpieczono żadnych śladów obuwia, ani innych, które mogłyby być przedmiotem dalszych ekspertyz.
3. Sporządzając apelację lub opinię należy podpisać ją imieniem i nazwiskiem uprawnionej osoby.
4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, że sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, XI Wydział Karny Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

### **Notatka urzędowa**

W dniu wczorajszym około godziny 23.40 do oficera dyżurnego KPP w Puławach zadzwonił mężczyzna, który przedstawił się jako Jerzy Kowal i podał, że zatrzymał sprawcę kradzieży do jego sklepu przy ulicy Koźmińskiego 100. Wcześniej około 23.30 osoba podająca się za Annę Kowal zadzwoniła z informacją, że chyba było włamanie do jej sklepu przy ul. Koźmińskiego 100 w Puławach. Ponieważ miałem jechać do pierwszego zgłoszenia, to oficer skierował nas już do miejsca, które wskazał Jerzy Kowal. Na miejsce udałem się z sierż. Janem Kotkiem. Gdy dojechaliśmy do małego parku, to zobaczyliśmy dwóch mężczyzn. Jeden trzymał za ubranie drugiego. Z informacji, które uzyskaliśmy wynikało, że pan Jerzy Kowal zatrzymał mężczyznę, który miał pod kurtką jego buty. Buty te wypadły i pokrzywdzony je poznał i zabrał je ze sobą. Zatrzymanym okazał się Marek Norek, syn Marka i Ilony z d. Makuch, zam. Puławy, ul. Krańcowa 34/12. Zatrzymanego odwieźliśmy na Komendę.

W Komendzie Powiatowej Policji w Puławach użyte urządzenie kontrolno pomiarowe wykazało w 1 dm<sup>3</sup> wydychanego przez Marka Norka powietrza: 0,70 mg alkoholu o godz. 00.25 oraz 0,82 mg alkoholu o godz. 00.40.

sierż. sztab. Adam Mały  
(podpis)

**PROTOKÓŁ ZATRZYMANIA OSOBY****Marka Norka** 00.05 - 18.11. 2013 r.*(imię i nazwisko osoby zatrzymanej, godzina zatrzymania)***Na podstawie: art. 75 § 2, 244 § 1, 247 § 1, 285 § 2 k.p.k.**

Puławy, Komenda Powiatowa Policji w Puławach

*(miejsce czynności – adres lub inne określenie miejsca zatrzymania albo nazwa jednostki Policji)*

sierż. sztab. Adam Mały z Komendy Powiatowej Policji

*(stopień, imię i nazwisko - nazwa jednostki Policji)*

w Komendzie Powiatowej Policji - o godzinie 00.15 w dniu 18.11.2013 r.

*(miejsce sporządzenia protokołu)*

Osoby uczestniczące w czynności - bez udziału innych osób;

zatrzymał **Marka Norka**, nazwisko rodowe – Norek;

s. Marka i Ilony, matka z domu – Makuch;

urodzony 23 lipca 1960 r. w Puławach;

zamieszkały Puławy, ul. Krańcowa 34/12;

zajęcie – ślusarz;

tożsamość zatrzymanego ustalono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer);

wydanego przez Prezydenta Miasta Puławy PESEL (numer);

Przyczyna zatrzymania – podejrzany o kradzież z włamaniem (art. 279 § 1 k.k.).

**Oświadczenie zatrzymanego:****Pouczony o przysługujących mi uprawnieniach – art. 244 § 2, 245, 246 § 1 i 2, 612 § 2 k.p.k.****oświadczam:**

Nie wnoszę zażalenia, nie chcę, aby kogoś zawiadamiano o moim zatrzymaniu.

Oświadczenie osoby w związku z zatrzymaniem: przyznaję się do zabrania pary butów.

Oświadczenie zatrzymanego o stanie zdrowia: jestem zdrowy.

Zatrzymany nie był badany przez lekarza.

Nie zgłoszono zarzutów co do treści protokołu.

Czynność zakończono o godz. 00.25 w dniu 18.11.2013 r.

Adam Mały *(podpis policjanta)*Protokół osobiście odczytałem  
Marek Norek *(podpis osoby zatrzymanej)*

Kopię niniejszego protokołu otrzymałem (podpis zatrzymanego: Marek Norek).

Zgodnie z art. 244 § 4 k.p.k. o zatrzymaniu osoby podejrzanej o popełnieniu przestępstwa zawiadomiono Prokuratora I. Miłosz z Prokuratury Rejonowej w Puławach – telefonicznie, a nadto przekazując kopię protokołu.

Zatrzymanego Marka Norka zwolniono 18.11. 2013 r. godz. 11.30 (poz. książki zatrzymań – 89/2013).

sierż. sztab. Adam Mały *(podpis policjanta)*

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA O PRZESTĘPSTWIE  
I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Puławy, dnia 18 listopada 2013 r. godz. 9.20

**Jerzy Kowal**

*(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)*

**Na podstawie art. 304 a, 325 a k.p.k.**

Andrzej Rudy – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Puławach

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), o odpowiedzialności za zawiadomienie o niedopełnieniu przestępstwa lub fałszywym oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Jerzy Kowal  
*(podpis świadka)*

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Jerzy Kowal**;

Imiona rodziców – Marian, Janina;

Data i miejsce urodzenia – 16 marca 1968 r., Puławy;

Miejsce zamieszkania – Puławy, ul. Koźmińskiego 100;

Adres dla doręczeń w kraju - jak wyżej;

Zajęcie – przedsiębiorca;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

**Uprzedzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:**

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W dniu wczorajszym, tj. 17 listopada 2013 r. około 23.30 przebywałem w swoim mieszkaniu, które mam na drugim piętrze w domu przy ul. Koźmińskiego 100 w Puławach. Na dole, w tym samym budynku, mam własny sklep obuwniczy, który prowadzę razem z żoną. Nikogo nie zatrudniamy. Wejście do sklepu jest

tylko od ulicy. Pierwsze piętro jest puste. Trzymamy to piętro dla syna, ale on na razie jest na studiach w Ratyźbonie i nie wiemy, czy wróci do Polski. Tak jak mówiłem, ok. 23.30 byliśmy z żoną w mieszkaniu i już spaliśmy. Nagle usłyszałem jakiś huk i włączył się alarm, który jest na dole w sklepie. Szybko się ubrałem i zbiegłem na dół. Żona też się obudziła i jak się ubierałem, to powiedziałem jej, aby zadzwoniła na policję, a potem by zeszła na dół do sklepu. Myślę, że po kilku minutach już byłem na dole, przy sklepie. Zobaczyłem, że została zbита szyba wystawowa, świeciło się światło w środku, które zostawiam włączone na noc. Za chwilę pod sklep podjechał rowerem znany mi Szymon Biczek, który mieszka na sąsiedniej ulicy. Zatrzymał się, popatrzył na sklep i powiedział mi, że około 100-150 metrów od sklepu mijał biegnącego właśnie od strony sklepu w stronę pobliskiego parku mężczyznę w szarej lub brązowej kurtce i jasnej czapce z daszkiem. Ja nie wchodziłem do środka sklepu, tylko natychmiast pobiegłem w tamtym kierunku, a on został przy sklepie, żony jeszcze nie było. Ja na początku nikogo nie widziałem, ulice były puste, było ciemno. Około 300 – 400 metrów dalej zaczynał się park miejski i tam są latarnie, które się świeciły. Gdy podbiegłem bliżej, to na jednej z alejek parkowych zobaczyłem, że idzie dość szybkim krokiem mężczyzna w jasnej czapce z daszkiem, był jakby skulony. Ja do niego podbiegłem i złapałem go za rękaw kurtki, aby go zatrzymać. Jak się odwrócił, to w świetle latarni poznałem go z widzenia. On kilkanaście razy zaczął ludzi pod moim sklepem i żądał od nich drobnych pieniędzy. Kiedyś, że dwa – trzy miesiące temu był pijany i załatwiał swoją potrzebę fizjologiczną pod moim sklepem. Ja go wtedy wygoniłem spod sklepu, po prostu go odciągnąłem za kurtkę i powiedziałem, że jest menelem i złożę na niego doniesienie, jak jeszcze przyjdzie pod sklep. Wtedy w parku, jak on się zatrzymał, a ja go trzymałem, to on chciał się wyrwać z uchwytu i wtedy wypadła mu spod kurtki para butów. To były skórzane męskie włoskie trzewiki, które zakupiłem w hurtowni za 450 zł. To były buty z mojego sklepu, one stały na wystawie – zaraz za oknem wystawowym. Jak była zbита szyba, to wystarczyło sięgnąć ręką i już można było zabrać buty. Ja je poznałem, buty tej marki są dosyć rzadkie, a poza tym do nich przypięta była metka, na której odręcznie napisałem cenę 500 zł. Buty te stały jako jedyne na wystawie, bo chciałem przyciągnąć uwagę ich atrakcyjnym wyglądem i dość niską ceną, jak za tak dobry towar; były to włoskie buty. On wówczas powiedział, abym go puścił, bo on oddał mi buty, a za szybę zapłaci; potem powiedział, że przecież już więcej nic w sklepie nie zrobił, tylko zabrał te buty z wystawy. Ja wówczas ze swojej komórki zadzwoniłem na policję i oni po kilku minutach przyjechali. Ja wówczas przekazałem im tego mężczyznę; on według mnie był pod wpływem alkoholu, czułem to od niego. Zwróciłem uwagę, że ten zatrzymany mężczyzna miał na dłoniach rękawiczki bawełniane. Jak go policjanci zabierali, to on wtedy już nic nie mówił. Przyjechał też drugi radiowóz i ja z tymi dwoma policjantami, którzy przyjechali drugim radiowozem, podjechałem pod sklep. Pod sklepem stała żona i kilku sąsiadów zbudzonych alarmem. Ja wszedłem do środka sklepu, a tam było mnóstwo szkła z szyby wystawowej. Szkło było już pozgarniane i policjanci byli bardzo źli, pytali, kto to zrobił. Żona przyznała, że w szoku pozgarniała szkło, bo się bała, iż ktoś się skaleczy odłamkami. Policjanci weszli razem ze mną i powiedzieli, że teraz to już ekipa kryminalistyczna żadnych śladów obuwia i innych śladów pewnie nie znajdzie. Jak weszliśmy, to zobaczyłem, że na kilku regałach buty były popryskane zielonym sprayem. Policzyłem te zniszczone buty, było to 10 par. Te buty były popryskane farbą i ja już ich nie sprzedam. Regały z tymi butami były przy przeciwległej ścianie niż ta wystawowa szyba. Wartość tych popryskanych farbą butów oceniam na 3000 zł na podstawie wartości ich zakupu z hurtowni.

Ślady farby były też na podłodze, a pusta puszka po sprayu leżała przy wyjściu. Ja nie mam ubezpieczenia. Po prostu zapomniałem przedłużyć polisę, a ta wygasła ponad dwa miesiące temu. Dzisiaj już mam wstawiane okno wystawowe. Koszt wstawienia okna łącznie z robocizną ma wynieść 2800 zł – rachunek dostanę po naprawie i go mogę przedstawić. Żądam ścigania i ukarania sprawcy za kradzież oraz zniszczenie moich rzeczy, tj. zarówno butów w sklepie, jak i witryny sklepowej. Jestem pewien, że także on spryskał farbą buty. On wtedy, jak go pogoniłem sprzed sklepu, to krzyknął: „ja cię załatwię”. To wszystko, co mam obecnie do zeznania. Ten sklep to jest nasza wspólna działalność gospodarcza z żoną.

Czynność zakończono 10.00.

Andrzej Rudy  
(*podpis policjanta*)

Protokół osobiście odczytałem  
Jerzy Kowal  
(*podpis świadka*)

**POSTANOWIENIE**  
**O WSZCZĘCIU DOCHODZENIA**

Dnia 18 listopada 2013 r.

Andrzej Rudy – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Puławach działając z urzędu na podstawie art. 303 w zw. z art. 325e § 1 k.p.k. w zw. z art. 325a § 1 k.p.k. i art. 325b § 1 k.p.k.

**postanowił**

wszcząć dochodzenie w sprawie kradzieży z włamaniem do sklepu przy ul. Koźmińskiego 100 w Puławach w dniu 17 listopada 2013 r. na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal oraz zniszczenia mienia na ich szkodę, tj. o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k.

**Uzasadnienie**

Z zebranych przez Policję materiałów wynika, że doszło do popełnienia przestępstw na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal, tj. włamania do jego sklepu oraz zniszczenia rzeczy (obuwia) na kwotę 3000 zł.

*O wszczęciu dochodzenia zawiadomić pokrzywdzonego.*

Andrzej Rudy  
*(podpis policjanta)*



## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Puławy, dnia 18 listopada 2013 r., godz. 10.20.

Andrzej Rudy – aspirant KPP w Puławach

działając na podstawie art. 325g § 1 i 2 k.p.k., art. 175 § 1, 308 § 2, 311 § 2, 3 i 5 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.

przy udziale protokolanta: osobiście

przesłuchał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Podejrzanym podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Marek Norek**;

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Marek, Ilona zd. Makuch;

Data i miejsce urodzenia: 23 lipca 1960 r. w Puławach;

Miejsce zamieszkania: Puławy, ul. Krańcowa 34/12;

Obywatelstwo: polskie;

Wykształcenie: zawodowe;

Stan cywilny: rozwiedziony;

Liczba dzieci i ich wiek: jedno dziecko, córka w wieku 26 lat;

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie posiada;

Zawód wyuczony: ślusarz;

Zatrudniony: Spółka Botar sp. z o.o. w Puławach, ul. Składowa 12 - jako ślusarz - monter;

Uposażenie: 1500-2000 zł netto;

Stan majątkowy: mieszkanie spółdzielcze własnościowe;

Karalność: nie karany;

Stan zdrowia: zdrowy, nie leczył się w poradni zdrowia psychicznego.

Podejrzanego pouczone o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 138 i 139 k.p.k. Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Marek Norek  
(podpis podejrzanego)

### **Przesłuchiwanemu, do protokołu, postawiono zarzuty popełnienia następujących przestępstw:**

- I. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej i spowodowaniu strat w wysokości 2800 zł dokonał kradzieży jednej pary butów skórzanych wartości 450 zł na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal, tj. przestępstwa z art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100 po uprzednim wejściu do sklepu obuwniczego stanowiącego własność Anny i Jerzego małżonków Kowal zniszczył 10 par butów wartości 3000 zł w ten sposób, że spryskał je farbą, działając na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal, tj. przestępstwa z art. 288 § 1 k.k.

Podejrzany wyjaśnił: Pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie oświadczam, że przedstawione mi w dniu dzisiejszym zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do czynu w pkt I. Ja szedłem wtedy w nocy do domu i byłem podпиты. Zobaczyłem na wystawie sklepu bardzo ładne buty skórzane. Przyszło mi do głowy, aby je zabrać. Znalazłem obok cegłówkę i rzuciłem w szybę, a gdy ta się rozprysła, to z wystawy zabrałem te buty skórzane i zacząłem uciekać. Ja nie wchodziłem do sklepu i nic tam nie robiłem. Kiedy byłem w parku, to dogonił mnie pokrzywdzony i zaczął mnie szarpać. Mnie wtedy wypadły te buty i on zadzwonił po policję. Policja mnie zabrała na Komendę. Nie przyznaję się do czynu z pkt II. Ja nie wchodziłem do sklepu i nic nie zrobiłem. Nie wiem, kto zniszczył farbą te buty. Ja znam właściciela sklepu i on mnie kiedyś odepchnął i skopał, bo się załatwiałem pod jego sklepem. Ja nie żebrzę pod tym sklepem. Parę razy zabrakło mi na chleb i prosiłem o złotówkę i to tyle. Więcej nic nie będę wyjaśniał.

Pouczony o swych prawach: zgodnie z pouczeniem, żądam aby mnie na końcu postępowania zaznajomiono z aktami sprawy, teraz nie będę składał żadnych wniosków dowodowych. Nie chcę też, aby sporządzano uzasadnienie tych zarzutów.

Przesłuchanie zakończono w dniu 18 listopada 2013 r. o godz. 10.50.

Andrzej Rudy  
(*podpis przesłuchującego*)

Protokół po osobistym odczytaniu podpisuję  
Marek Norek  
(*podpis podejrzanego*)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Puławy, dnia 20 listopada 2013 r. godz. 09.10

Andrzej Rudy – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Puławach

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Anna Kowal  
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Anna Kowal**;

Imiona rodziców – Lucja, Rafał;

Data i miejsce urodzenia – 15 maja 1969 r., Lublin;

Miejsce zamieszkania – Puławy, ul. Koźmińskiego 100;

Adres dla doręczeń w kraju – jw.;

Zajęcie – prowadzi sklep z mężem;

Wykształcenie – średnie;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana;

Stosunek do stron – obcy.

### **Uprzedzona o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:**

Zostałam uprzedzona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję, co następuje:

W niedzielę 17 listopada 2013 r. około godz. 22 poszliśmy z mężem spać. My spaliśmy w swoim mieszkaniu, które mamy na drugim piętrze w domu przy ul. Koźmińskiego 100 w Puławach. Na parterze mamy sklep obuwniczy, w którym razem pracujemy z mężem. Na pierwszym piętrze nikt nie mieszka. Obudził nas huk, a potem alarm – poznaliśmy, że to alarm z naszego sklepu. Ja spojrzałam na zegar, była 23.30. Mąż zaczął się szybko ubierać i powiedział do mnie, abym zadzwoniła po policję, a potem zeszła na dół, a on tam już biegnie. Ja krzyknęłam do niego: „uważaj na siebie” i zaczęłam wybierać numer telefonu do policji. Na początku z nerwów nie mogłam znaleźć w swoim telefonie tego numeru i dopiero po jakiś

2 minutach zadzwoniłam i podałam, że chyba mamy włamanie do naszego sklepu, bo załączył się alarm i coś głośno huknęło. Jakiś policjant powiedział, że przyjął zgłoszenie i kogoś do nas przyśle. Ja wtedy zaczęłam schodzić na dół – wcześniej założyłam na siebie szlafrok. Jeszcze zanim zaczęłam schodzić na dół, to wcześniej wyjrzałam przez otwarte okno na dół i zobaczyłam obok sklepu, około 5 metrów od budynku, jakiegoś mężczyznę, który stał oparty o rower. Widziałam go, bo padało światło z naszego sklepu. Ja schodziłam klatką schodową, która jest od tej strony budynku, gdzie jest wejście do sklepu i na tej klatce schodowej są dwa okna na każdym półpiętrze. Jak schodziłam, to spoglądałam przez te okna i widziałam, że ten rowerzysta stoi i trzyma rower, ale gdy już wyszłam na dwór, a więc gdy byłam na dole, a myślę, że było to ok.5-6 minut od tego, jak obudził nas huk i alarm, to tego mężczyzny już nie było. Myślę, że od tego momentu, jak go widziałam jeszcze z klatki schodowej z pierwszego piętra do chwili, gdy zeszłam na dół, to mogła minąć dosłownie minuta, może nawet nie, bo ja starałam się jak najszybciej zejść. Przed sklepem wówczas nikogo nie było, a ja widziałam, że ktoś odjeżdża rowerem – ten ktoś był może z 10 metrów, może z 20 metrów już od sklepu. Ja wówczas zobaczyłam, że w sklepie zbito szybę wystawową. Weszłam do środka sklepu i zobaczyłam, że jest mnóstwo szkła. Z tych nerwów to zaczęłam wołać męża, ale nie odzywał się. Obeszłam sklep, ale nikogo nie było. Chciałam zadzwonić do męża, ale zostawiłam na górze komórkę. Wtedy poszłam po zmiotkę i zaczęłam zmiatać szkło, bo było go pełno. Dopiero po jakimś czasie zobaczyłam, że ktoś spryskał buty będące na regale w głębi sklepu farbą zieloną. Nie liczyłam wtedy, ile par tych butów było zniszczonych. Mąż potem mi powiedział, że to było 10 par i że nie da się usunąć tych plam. Nasze straty z tytułu zniszczenia tych butów to 3.000 zł. Kiedy sprzątałam, to podeszło w pobliże sklepu kilku znanych mi sąsiadów, z bloku naprzeciwko, ale ja do nich nie chodziłam, tylko widziałam, że stoją po drugiej stronie ulicy i rozmawiają. Potem przyjechali policjanci z mężem i mąż powiedział mi, że złapał złodzieja i pokazał mi buty z naszego sklepu, które odzyskał. Policjanci, jak weszli do sklepu i zobaczyli, że zmiotłam szkło, to strasznie się zdenerwowali i mieli pretensje, że im ślady zniszczyłam. Ja nie wiedziałam tego, kiedyś mocno zraniłam się odłamkiem szyby w rękę i boję się takich odłamków. Ja nie widziałam, aby ktoś wychodził ze sklepu, albo by ktoś do niego wchodził, kiedy już ja zeszłam na dół do sklepu. Jestem pewna, że nikogo oprócz tego pana z rowerem nie było przy sklepie, a jego widziałam przed sklepem, jak schodziłam schodami i on cały czas stał. Mąż mi powiedział, że tym schwytanym mężczyzną był ten, który zaczepiał ludzi przed naszym sklepem, a kiedyś mąż go przegonił, bo się pod sklepem załatwiał. Te buty, które mąż odzyskał, to buty o wartości 450 zł; miały naszą metkę z ceną. Mąż zapłacił za wstawienie szyby wystawowej łącznie 2800 zł, razem z robocizną. Żądam ścigania i ukarania sprawcy za kradzież oraz zniszczenie naszych rzeczy, tj. zarówno butów w sklepie, jak i witryny sklepowej. To wszystko, co mam obecnie do zeznania.

Czynność zakończono 09.40.

Andrzej Rudy  
(*podpis policjanta*)

Protokół osobiście odczytałam  
Anna Kowal  
(*podpis świadka*)

## PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Sygn. akt Ds. 390/13  
RSD 458/13

Puławy, dnia 26 listopada 2013 r. godz. 09.40

Andrzej Rudy – aspirant Komendy Powiatowej Policji w Puławach

z udziałem protokolanta: osobiście

na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k. przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.):

Szymon Biczek  
(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – **Szymon Biczek**;

Imiona rodziców – Andrzej, Maria;

Data i miejsce urodzenia – 2 marca 1963 r., Puławy;

Miejsce zamieszkania – Puławy, ul. Nowa 23;

Adres dla doręczeń w kraju - Puławy, ul. Nowa 23;

Zajęcie – specjalista obróbki wysokotermicznej w ZA Puławy;

Wykształcenie – wyższe;

Karalność za fałszywe zeznania – nie karany;

Stosunek do stron – obcy.

**Uprowadzony o treści art. 182 i 183 k.p.k. i pouczone o treści art. 185 k.p.k. oświadcza, że:**

Zostałem uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i zeznaję co następuje:

W niedzielę 17 listopada 2013 r. ok. 23.30 wracałem rowerem z mieszkania swojego syna. Wracałem tak późno, bo pomagałem mu w remoncie mieszkania. Gdy byłem niedaleko sklepu obuwniczego pana Kowala, to zauważyłem mężczyznę, który biegł skulony w stronę małego parku. Zwróciłem na niego uwagę, bo trochę wcześniej, może minutę lub trochę więcej, usłyszałem jak włączył się alarm w tej właśnie okolicy. On był średniego wzrostu i miał kurtkę ciemną, jakby szarą lub brązową oraz jasną czapkę z daszkiem. Ja go minąłem i podjechałem rowerem w okolicę sklepu i wówczas z drzwi wyjściowych domu, a sklep jest na dole tego domu, wyszedł pan Kowal. Szyba wystawowa w sklepie była zbita, alarm był włączony i świeciło się wewnątrz światło. On się rozglądał dookoła, a ja mu powiedziałem, że właśnie minąłem mężczyznę i go

opisałem, tak jak go widziałem. Pan Kowal zaczął biec w stronę małego parku. Jaostałem przy sklepie może dwie lub trzy minuty, może trochę dłużej i zauważyłem, że były włączone światła w bloku naprzeciwko i parę osób z tych okien wyglądało. Wtedy uznałem, że mogę już odjechać, bo sąsiedzi patrzą na sklep. Ja stałem cały czas z rowerem i nie wchodziłem do sklepu. Odjechałem więc spod sklepu. Następnego dnia przyszedł do mnie pan Kowal i powiedział mi, iż złapał złodzieja i że będę musiał być świadkiem. Ja powiedziałem, że nie ma problemu, przecież to co widziałem, to powiem. Ja nie wchodziłem do sklepu i nie wiem, jak on wyglądał w środku. Jak ja stałem przy sklepie, gdy pan Kowal pobiegł za tym mężczyzną, to nikt nie wchodził do sklepu i nikt z niego nie wychodził. Ja nie widziałem twarzy tego mężczyzny, który uciekał, bo on się schylił jak mnie mijał. To wszystko, co mam do zeznania.

Czynność zakończono 10.00.

Andrzej Rudy  
*(podpis policjanta)*

Protokół osobiście odczytałem  
Szymon Biczek  
*(podpis świadka)*

### **Notatka urzędowa**

W dniu dzisiejszym, tj. w dniu 28 listopada 2013 r., stawił się pokrzywdzony Jerzy Kowal i okazał fakturę obejmującą zakup i wstawienie okna wystawowego o wymiarach 350 cm na 180 cm w sklepie przy ul. Koźmińskiego 100 w Puławach. Na fakturze widnieje zapis, że kwotę faktury – 2800 zł - zapłacono gotówką. Kopię faktury załączam (po sporządzeniu jej kserokopii i poświadczeniu za zgodność) do akt sprawy. Pokrzywdzony przedłożył również zestawienie odnośnie do zakupu zniszczonych butów na kwotę 3000 zł, które dołączono do akt sprawy.

Aspirant Andrzej Rudy  
(*podpis*)

DS. 390/13  
RSD 458/13

Puławy, dnia 4 grudnia 2013 r.

Mł. Asp. Robert Wąs  
KPP Puławy

### **NOTATKA URZĘDOWA** (z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności o panu Marku Norku, s. Marka i Ilony zd. Makuch urodzonego: 23 lipca 1960 r. w Puławach, ul. Krańcowa 34/12,

ustalono, co następuje: w/w posiada wykształcenie zawodowe i pracuje jako ślusarz – monter na umowę o pracę w spółce Botar sp. z o.o., mającej swoją siedzibę przy ul. Składowej nr 12 w Puławach. Wynagrodzenie za pracę osiąga na poziomie ok. 1500 do 2000 zł. netto w zależności od miesiąca. Jest rozwiedziony, ma jedną dorosłą córkę, która mieszka w Lublinie, gdzie założyła własną rodzinę. Utrzymuje się z pracy, mienia stałego lub ruchomego o istotnej wartości (samochód itp.) nie posiada. Nie był leczony w PZP ani w poradni przeciwalkoholowej. W miejscu zamieszkania ma ogólnie opinię pozytywną, nie było skarg sąsiadów i nie prowadzono żadnych czynności wobec niego.

Robert Wąs  
(*podpis*)

**PROTOKÓŁ  
ZAZNAJOMIENIA PODEJRZANEGO Z  
MATERIAŁAMI ŚLEDZTWA/DOCHODZENIA \***

**Komenda Powiatowa Policji w Puławach**  
(nazwa jednostki Policji prowadzącej sprawę)

**Marek Norek**

(imię i nazwisko podejrzanego')

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 0 | 9 | 0 | 0 | 0 | 6 | 1 | 2 | 2 | 0 | 1 | 3 |
| g | g | m | m | d | d | m | m | r | r | r | r |

na podstawie art. 321 § 1 i 3 kpk

**Komenda Powiatowa Policji w Puławach**

(miejsce czynności, jednostka Policji lub adres, gdy czynność ma miejsce poza jednostką)

**asp. Andrzej Rudy**

(stopień, imię i nazwisko)

**z Komendy Powiatowej Policji w Puławach**

(nazwa jednostki Policji)

Osoby uczestniczące w czynności: **Bez udziału**

(charakter udziału, stopień - dotyczy policjanta - imię i nazwisko osoby uczestniczącej w czynności innej niż podejrzanym)

mając na uwadze, że śledztwo/dochodzenie\* przeciwko **Markowi Norkowi**

(imię i nazwisko podejrzanego)

podejrzanemu o przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. oraz art. 288 §1 k.k.

dostarczyło podstaw do zamknięcia śledztwa/dochodzenia\*, a podejrzany/~~obrońca podejrzanego~~\* złożył wniosek o końcowe zaznajomienie z materiałami postępowania, zaznajomił go z materiałami śledztwa/dochodzenia\* i pouczył o przysługującym mu prawie złożenia wniosku o uzupełnienie śledztwa/dochodzenia w terminie 3 dni od daty zakończenia tej czynności (art. 321 § 5 kpk).

**W dniu dzisiejszym w Komendzie Powiatowej Policji w Puławach zostałem zapoznany z materiałami sprawy, które uprzednio w dniu 06.12.2013 roku osobiście przeczytałem. Po zaznajomieniu mnie z materiałami dochodzenia oświadczam, że nie mam uwag co do sposobu jego prowadzenia. Pouczony o prawie składania wniosku o uzupełnienie dochodzenia, w terminie 3 dni licząc od dnia dzisiejszego, oświadczam, że nie będę wnosił o uzupełnienie dochodzenia. Nie składam wniosków dowodowych.**

aspirant Andrzej Rudy  
(podpis)

Marek Norek  
(podpis)



**Prokuratura Rejonowa w Puławach**

(pieczęć prokuratury)

DS 390/13

Puławy, dnia 16 grudnia 2013 r.

**Do Sądu Rejonowego w Puławach**

**II Wydział Karny**

**ul. Lubelska 7**

**24-100 Puławy**

Przesyłam akta sprawy Ds. 390/13 przeciwko Markowi Norkowi oskarżonemu o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia.

Jednocześnie informuję, że o powyższym powiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzonych.

**Prokurator Rejonowy  
w Puławach**

Grzegorz Gmur  
(*podpis i pieczęć*)

**Ds. 390/13**

**AKT OSKARŻENIA**

przeciwko Markowi Norkowi

o przestępstwa z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

**Oskarżam:**

Marka Norka (Norek), syna Marka i Ilony z d. Makuch, urodzonego 23 lipca 1960 r. w Puławach, zamieszkałego w Puławach, ul. Krańcowa 34/12, o wykształceniu zawodowym, rozwiedzionego, ojca 1 dorosłej córki, pracującego w Spółce Botar sp. z o.o. w Puławach, ul. Składowa 12, jako ślusarz - monter, osiągającego wynagrodzenie w kwocie ok. 1500 - 2000 zł netto, nie karanego, zdrowego, nie leczonego psychiatrycznie,

o to, że:

I. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej i spowodowaniu strat w wysokości 2800 zł dokonał kradzieży jednej pary butów skórzanych wartości 450 zł na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100 po uprzednim wejściu do sklepu obuwniczego stanowiącego własność Anny i Jerzego małżonków Kowal zniszczył 10 par butów wartości 3000 zł w ten sposób, że spryskał je farbą, działając na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal,

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 pkt 1 k.p.k., 31 § 1 k.p.k. i art. 469 k.p.k. w zw. z art. 325 b § 1 pkt 1 i 3 k.p.k. sprawa niniejsza podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy w Puławach w postępowaniu uproszczonym.

W oparciu o treść art. 332 § 3 k.p.k. odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia.

Andrzej Rudy  
(podpis policjanta)

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę.

Oskarżony:

**Marek Norek** - k. 9-10;

Świadkowie:

1. Jerzy Kowal – k. 5-7;
2. Anna Kowal – k. 11-12;
3. Szymon Biczek – k. 13-14;

Wykaz innych dowodów podlegających odczytaniu na rozprawie.

- I. protokół zatrzymania osoby;
- II. protokół oględzin miejsca;
- III. protokół użycia narzędzia kontrolno - pomiarowego do oznaczania alkoholu;
- IV. wywiad środowiskowy;
- V. notatki urzędowe;
- VI. faktura;
- VII. zestawienie kosztów zakupu obuwia.

Andrzej Rudy  
(*podpis policjanta*)

DS. 390/13

Jan Czop – prokurator Prokuratury Rejonowej w Puławach po zapoznaniu się z aktami sprawy w dniu 13 grudnia 2013 r., na podstawie art. 331 § 1 k.p.k. zatwierdza powyższy akt oskarżenia.

Prokurator Jan Czop  
(*podpis*)

## PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Rejonowy w Puławach

Sprawa z art. 279 § 1 k.k. i z art. 288 § 1 k.k.

**OSKARŻONY:** Marek Norek

**OBECNI:**        *Przewodniczący:*        **SSR Jan Miłosz**

*Protokolant:*                        **Ewa Kocjan**

*przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jana Czop.*

Wywołano sprawę o godz. 9.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

### **Na rozprawę stawili się:**

Oskarżony Marek Norek – bez obrońcy.

Stawili się świadkowie: Anna Kowal, Jerzy Kowal oraz Szymon Biczek.

W tym miejscu pokrzywdzeni Jerzy oraz Anna małżonkowie Kowal oświadczają, że będą działać jako oskarżyciele posiłkowi.

Oskarżyciele posiłkowi pozostali na sali. Inni świadkowie wyszli z sali.

### **Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.):**

Podane przez oskarżonego dane osobowe są zgodne z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator odczytał akt oskarżenia.

Oskarżony, uprzedzony o treści art. 175 k.p.k., na zapytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów oraz czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie, podał:

Odpis aktu oskarżenia otrzymałem. Stawiane mi zarzuty zrozumiałem. Przyznaję się do pierwszego czynu, ale nie chcę już wyjaśniać co do tego czynu. Nie przyznaję się do popełnienia czynu z pkt II, tj. do oblania farbą obuwia. Ja tego nie zrobiłem, bo nawet nie wchodziłem do sklepu. Odmawiam składania wyjaśnień, bo już wszystko wcześniej powiedziałem.

### **Sąd postanowił:**

na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym na k. 9-10, albowiem odmówił on składania wyjaśnień przed sądem.

Po odczytaniu wyjaśnień oskarżony oświadcza: podtrzymuję odczytane mi wyjaśnienia. Nie będę składał dalszych wyjaśnień i nie będę odpowiadał na żadne pytania. Chcę dodać tylko, że ktoś mógł wejść do sklepu, kiedy właściciel pobiegł za mną. Moich śladów w sklepie nie było, a więc nie ma żadnego dowodu na to przestępstwo.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.).

Świadków wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności za złożenie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imiona, nazwiska, wiek, zajęcie, miejsce zamieszkania, karalność za fałszywe zeznania oraz stosunek do stron podali:

Jerzy Kowal - lat 45, przedsiębiorca, Puławy, nie karany, obcy;

Anna Kowal - lat 44, prowadzi sklep, Puławy, nie karana, obca;

Szymon Biczek - lat 50, specjalista w ZA Puławy, Puławy, nie karany, obcy;

Następnie Sąd odebrał od wszystkich świadków przyrzeczenie zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1 - 3 k.p.k.

Świadka usunięto do osobnego pokoju, a następnie każdego świadka wezwano na salę rozpraw i przesłuchano w nieobecności tych świadków, którzy jeszcze nie zeznawali; oskarżyciele posiłkowi zostali na sali w czasie przesłuchania świadka.

**Staje świadek Jerzy Kowal i zeznaje:** Ja prowadzę z żoną sklep obuwniczy w Puławach, na dole swojego domu przy ul. Koźmińskiego 100. W nocy 17 listopada u.b. roku miałem włamanie do sklepu, skradziono mi jedną parę obuwia, którą odzyskałem, a także zniszczono nam w sklepie 10 par obuwia skórzanego o wartości 3000 zł. Sklep nie był ubezpieczony. Ja pamiętam, że jak wyszedłem szybko na dwór, to pan Biczek powiedział mi, iż mijał mężczyznę, który szybko odchodził od sklepu w stronę małego parku. Ja pobiegłem w tamtym kierunku, początkowo nie widziałem nikogo, ale po paru minutach zobaczyłem w świetle latarni parkowej mężczyznę, tak jak mi opisywał pan Biczek. Ja tam podbiegłem i go schwyciłem za kurtkę i gdy go odwracałem, to wypadły mu buty spod kurtki – one były z mojego sklepu, ja je poznałem. Tego pana też poznałem, bo kiedyś z nim miałem kłopoty, żebrał pod sklepem, odstraszał mi klientów, a kiedyś nawet załatwiał potrzeby fizjologiczne pod sklepem i go pogoniłem. Jak go zatrzymałem, to czułem od niego alkohol. Zadzwoiłem na policję i policja po paru minutach przyjechała i go zabrała. On, jak go trzymałem, to prosił, abym go puścił, bo nic nie zrobił, a za szybko mi odda. Potem pojechałem z policją z innego radiowozu do sklepu, a tam już była żona i stało parę osób, sąsiadów. Jak wszedłem to zobaczyłem, że na regale, który stał przy ścianie naprzeciwko okna wystawowego, były pochłapane farbą buty skórzane, które tam stały. Tych butów było 10 par. Później zliczyłem, że ja za te buty zapłaciłem 3000 zł. Koszt wstawienia szyby wystawowej to 2800 zł, przedstawiłem fakturę. Ja uważam, że to oskarżony zniszczył te buty, bo kiedyś mi się odgrażał, jak go odganiałem od sklepu. Ja wnoszę o nałożenie na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody z art. 46 § 1 k.k. w odniesieniu zarówno do zniszczenia szyby wystawowej, jak i co do zniszczonych butów, bo te już nie mogły zostać sprzedane. Ja chcę tylko tyle, ile za buty zapłaciłem w hurtowni, czyli 3000 zł. Tyle pamiętam. Nie pamiętam już innych szczegółów. Proszę o odczytanie zeznań.

Z uwagi na to, że świadek nie pamięta pozostałych okoliczności, Sąd na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. postanowił odczytać zeznania z postępowania przygotowawczego; przewodniczący odczytał zeznania na k. 5-7 do końca protokołu.

Po odczytaniu świadek zeznaje: potwierdzam te zeznania, tak właśnie było. Ja odzyskałem te buty, które wypadły oskarżonemu i one nie były uszkodzone. Przypomniałem sobie, że policjanci, którzy robili oględziny byli źli, bo żona pozamiatała szkło, pozacierła ślady i oni nic nie znaleźli.

Na pytanie oskarżonego – świadek zeznaje: Jak zszedłem na dół, to ja nie wchodziłem do środka sklepu, tylko od razu, jak pan Biczek mi powiedział o tym mężczyźnie, to pobiegłem za nim. Ja nie patrzyłem też do

środku i nie widziałem wówczas, czy buty są pochłapane. Zobaczyłem to dopiero wtedy, jak przyjechałem z policją.

Oskarżony zapytał świadka, jak może mówić, że to on poplamiał farbą buty, skoro mógł ktoś inny wejść do sklepu, gdy on go gonił.

Świadek zeznaje: przecież był tam pan Biczek, a poza tym, to by ktoś coś widział.

Prokurator nie ma pytań do świadka.

**Staje świadek Anna Kowal i zeznaje:** Prowadzę z mężem sklep z butami. Obudził nas alarm i mąż kazał mi dzwonić na policję, a sam szybko się ubrał i zszedł na dół, bo sklep mamy na parterze. Ja się zdenerwowałam i na początku nie mogłam znaleźć w komórce numeru telefonu na policję, minęło parę minut i ja w końcu zadzwoniłam i zgłosiłam, że coś się u nas zdarzyło, bo był głośny huk i włączył się alarm. Potem zeszłam na dół i zobaczyłam, że w sklepie zbita jest szyba wystawowa, a na regale były poplamione zieloną farbą buty. Ja pozgarniałam szkło, bo było go pełno na podłodze, a ja się kiedyś poważnie zraniłam odłamkiem szkła. Potem policjanci mieli do mnie za to pretensje. Jak przyjechał mąż z policjantami, to powiedział, że złapał złodzieja i pokazał mi buty, które zabrał z wystawy. To były nasze buty, bo nawet miały naszą metkę. Myśmy musieli zapłacić jeszcze za szybę 2800 zł i pieniędzy nie odzyskamy, bo nie byliśmy ubezpieczeni. Żądam, aby oskarżony naprawił szkody wyrządzone swoimi przestępstwami. Innych okoliczności już nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 11-12, albowiem oświadczył, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił. Przewodniczący odczytał k. 11-12. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Tak było. Potwierdzam to.

Na pytanie oskarżonego świadek zeznaje: ja przed sklepem widziałam tylko tego pana z rowerem. Nie wiem, czy mógł być przy sklepie ktoś inny, raczej nie – musiałby być gdzieś przy ścianie sklepu. Ja nie widziałam nikogo. Potem jak przyjechała policja, to było sporo ludzi z sąsiedztwa.

**Staje świadek Szymon Biczek i zeznaje:** Ja pamiętam, że wracałem rowerem wieczorem od syna z jego remontowanego mieszkania. Gdy byłem z kilkaset metrów od sklepu pana Kowala, to usłyszałem alarm. Ja dalej jechałem i nie wiem, może było ze 100-200 metrów od sklepu, to zobaczyłem jakiegoś mężczyznę, który bardzo szybkim krokiem oddalał się od sklepu. On miał jasną czapkę z daszkiem i ciemną kurtkę. Ja jechałem dalej i gdy dojechałem do sklepu, to zobaczyłem, że jest zbita szyba wystawowa a w sklepie włączył się alarm. Ja powiedziałem panu Kowalowi, bo on wychodził z domu, że widziałem tego mężczyznę i pan Kowal pobiegł w tamtym kierunku. Jaostałem chwilę przy sklepie, trzymałem rower, a jak zobaczyłem, że w oknach naprzeciwko palą się światła i widziałem sylwetki ludzi patrzących przez okna na to, co się dzieje, to uznałem, że już mogę odjechać i wsiałem na rower i pojechałem do domu. Tyle pamiętam. Innych okoliczności nie pamiętam.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego na k. 13-14,

albowiem oświadczył, że nie pamięta innych okoliczności zdarzenia - poza tymi, które przedstawił.

Przewodniczący odczytał k.13-14. Po odczytaniu zeznań świadek zeznaje:

Podtrzymuję odczytane zeznania. Tak było. Potwierdzam to.

Na pytanie oskarżonego - świadek zeznaje: ja nie wchodziłem do sklepu i jak byłem pod sklepem, to nikt do niego nie wchodził i nikt z niego nie wychodził. Na pewno nikogo przy sklepie nie było w czasie, jak pokrzywdzony pobiegł za oskarżonym aż do czasu, gdy odjechałem na rowerze spod sklepu.

Oskarżony oświadcza: no przecież nawet jak świadek wszedł do sklepu, to się nie przyzna.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów załączonych do odczytania w akcie oskarżenia. Innych wniosków nie składa.

Oskarżyciele posiłkowi przyłączają się do wniosku prokuratora. Nie zgłaszają innych wniosków.

Oskarżony oświadcza, że nie żąda, aby odczytywać te dokumenty, bo wie co w nich jest. Przyłącza się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił:

Na podstawie art. 394 § 2 k.p.k. uznać za ujawnione bez odczytywania dokumenty zawnioskowane do odczytania w akcie oskarżenia: notatki, protokół zatrzymania osoby, protokół oględzin miejsca, protokół użycia narzędzia kontrolno - pomiarowego do oznaczania alkoholu, wywiad środowiskowy oraz notatki urzędowe, a także fakturę i zestawienie dotyczące wartości zniszczonych butów.

Na pytanie Przewodniczącego - strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia przewodu sądowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom:

**Oskarżyciel publiczny** wnosi o uznanie oskarżonego za winnego obu zarzucanych mu czynów i wymierzenie: za pierwszy czyn kary pozbawienia wolności w wymiarze roku i trzech miesięcy oraz grzywny w ilości 100 stawek przy ustaleniu wysokości jednej stawki na 20 zł.; za czyn drugi kary pozbawienia wolności w wymiarze roku; jako karę łączną rok i sześć miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat; wnosi o orzeczenie na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody za oba przestępstwa w łącznej wysokości 5800 zł.

**Oskarżyciele posiłkowi** wnoszą o ukaranie oskarżonego, chcą, aby miał wyrok w zawieszeniu i aby nałożyć na niego obowiązek naprawienia szkody.

**Oskarżony w ostatnim słowie** oświadczył, że nie popełnił czynu zniszczenia butów; wnosi o uniewinnienie go co do czynu zniszczenia butów i łagodne potraktowanie co do pierwszego czynu z aktu oskarżenia, bo przecież buty zostały odzyskane.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Rozprawę zamknięto o godz. 12.00.

Jan Miłosz  
(podpis przewodniczącego)

Ewa Kocjan  
(podpis protokolanta)



## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

**Sąd Rejonowy** w Puławach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Jan Miłosz

Protokolant: Ewa Kocjan

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Jana Czop,  
po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. sprawy karnej Marka Norka,  
syna Marka i Ilony z d. Makuch, urodzonego 23 lipca 1960 r. w Puławach,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100, po uprzednim wybiciu szyby wystawowej i spowodowaniu strat w wysokości 2800 zł, dokonał kradzieży jednej pary butów skórzanych wartości 450 zł na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal, tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 k.k.
  - II. w dniu 17 listopada 2013 r. w Puławach przy ulicy Koźmińskiego 100 po uprzednim wejściu do sklepu obuwniczego stanowiącego własność Anny i Jerzego małżonków Kowal zniszczył 10 par butów wartości 3000 zł w ten sposób, że spryskał je farbą, działając na szkodę Anny i Jerzego małżonków Kowal, tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k.
1. Oskarżonego Marka Norka uznaje za winnego czynu opisanego w pkt I aktu oskarżenia i za to na podstawie art. 279 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, zaś na podstawie art. 33 § 2 k.k. wymierza mu karę grzywny w wymiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 40 (czterdzieści) zł. Na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo oskarżonemu zawiesza na okres 3 (trzech) lat tytułem próby. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycieli posiłkowych Anny i Jerzego małżonków Kowal kwoty 2800 (dwa tysiące osiemset) zł w terminie 3 (trzech) miesięcy od uprawomocnienia się wyroku;
  2. oskarżonego Marka Norka uniewinnia od dokonania czynu zarzuconego mu w pkt II aktu oskarżenia i w tym zakresie wydatkami postępowania karnego obciąża Skarb Państwa;
  3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 745 (siedemset czterdzieści pięć) zł tytułem kosztów procesu, w tym 700 (siedemset) zł tytułem opłaty.

Jan Miłosz (*podpis sędziego*)



Dnia 26 lutego 2014 r.

**Pieczęć wpływu wniosku  
do Sądu Rejonowego w Puławach  
(prezentata biura podawczego)  
26 lutego 2014 r.**

Sygn. akt II K 1610/13

Radca prawny Zbigniew Białek  
Kancelaria Radcy Prawnego w Puławach  
ul. Partyzantów 14/24  
24-100 Puławy

**Do Sądu Rejonowego w Puławach  
II Wydział Karny**

Wniosek o sporządzenie na piśmie uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2014 r. w sprawie Marka Norka, sygn. II K 1610/13.

Przedkładając w załączeniu pełnomocnictwo udzielone mi przez Panią Annę Kowal i Jerzego Kowala, oskarżycieli posiłkowych w sprawie II K 1610/13, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k. wnoszę, jako pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych, o sporządzenie na piśmie i doręczenie mi – na adres kancelarii – odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem w sprawie II K 1610/13.

Zbigniew Białek  
(*podpis radcy prawnego*)

---

Dnia 25 lutego 2014 r.

**PEŁNOMOCNICTWO**

Anna Kowal i Jerzy Kowal, oskarżyciele posiłkowi w sprawie II K 1610/13 Sądu Rejonowego w Puławach, niniejszym upoważniamy radcę prawnego Zbigniewa Białka, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Puławach, do reprezentowania nas i występowania w sprawie II K 1610/13 Sądu Rejonowego w Puławach przed wszystkim sądami i organami, jako pełnomocnik, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

Anna Kowal  
(*podpis*)

Jerzy Kowal  
(*podpis*)

### Uzasadnienie

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 17 listopada 2013 r. około godziny 23.30 w Puławach oskarżony Marek Norek, będąc w stanie nietrzeźwości, używając cegły, zbił nią szybę wystawową w sklepie obuwniczym mieszczącym się na parterze budynku przy ul. Koźmińskiego 100, a następnie, nie wchodząc do sklepu, z wystawy sklepowej zabrał w celu przywłaszczenia buty skórzane wartości 450 zł. Sklep był prowadzony przez Jerzego i Annę małżonków Kowal, a towar, który sprzedają, stanowił ich własność. Gdy oskarżony zbił szybę, to włączył się alarm. Oskarżony zaczął uciekać w kierunku tzw. małego parku. W czasie ucieczki widziany był w odległości ok. 100-200 metrów od sklepu przez jadącego rowerem w kierunku sklepu Szymona Biczka. Huk oraz alarm obudził śpiących na drugim piętrze w tym samym budynku pokrzywdzonych. Pokrzywdzony Jerzy Kowal ubrał się, a następnie udał się na dół, a tam zorientował się, że dokonano włamania. Wówczas nie wchodził jeszcze do sklepu i nie widział, czy w sklepie poczyniono inne szkody. W tym czasie do sklepu dojechał rowerem Szymon Biczek i poinformował pokrzywdzonego, że widział mężczyznę oddalającego się szybko od sklepu, który był ubrany w szarą lub brązową kurtkę oraz jasną czapkę z daszkiem. Jerzy Kowal pobiegł w stronę wskazaną przez Szymona Biczka, zaś pod sklepem pozostał Szymon Biczek. Po kilku minutach widząc, że w oknach naprzeciwko sklepu zapaliły się światła, odjechał rowerem spod sklepu. W tym czasie do sklepu zeszła z mieszkania pokrzywdzona Anna Kowal, sprzątnęła z podłogi szkło i stwierdziła, że na regale po przeciwnej stronie od okna wystawowego zostały pochłapane farbą buty skórzane. Po kilku minutach w małym parku Jerzy Kowal zatrzymał oskarżonego, który miał pod kurtką buty zabrane ze sklepu pokrzywdzonych. Buty te wypadły oskarżonemu, kiedy Jerzy Kowal przytrzymywał oskarżonego. Pokrzywdzony Jerzy Kowal zadzwonił z telefonu komórkowego na policję, a po kilku minutach policja przyjechała i zatrzymała oskarżonego, którego odwieziono na komendę. Jerzy Kowal wrócił z załogą innego radiowozu pod sklep i tam się zorientował, że 10 par obuwia skózanego, będących na regale, zostało spryskane farbą. W środku sklepu znaleziono puszkę po sprayu oraz cegłę. Wysokość szkody z tytułu wybicia szyby wystawowej wyniosła 2800 zł., zaś z tytułu zniszczenia obuwia poprzez spryskanie farbą - 3000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania: pokrzywdzonych, świadka Szymona Biczka, protokół oględzin, fakturę oraz zestawienie wartości zakupu obuwia.

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do kradzieży butów i wyjaśnił, że zobaczył na wystawie sklepu bardzo ładne buty skórzane. Zdecydował się je zabrać. Znalazoną obok cegłówkę stłukł szybę i z wystawy zabrał te właśnie buty skórzane, a potem zaczął uciekać. Wyjaśnił, że nie wchodził do sklepu i nic tam nie robił. W parku zatrzymał go pokrzywdzony i zaczął go szarpać, wtedy wypadły mu buty. Potem policja zabrała go na Komendę. Nie przyznał się do czynu z pkt II. Podał, że nie wchodził do sklepu i nic nie zrobił. Nie wie, kto zniszczył farbą te buty. Odnośnie właściciela to wyjaśnił, że go zna, bo ten

kiedyś go odepchnął i skopał, gdy się załatwiał pod jego sklepem. Wyjaśnił również, że parę razy zabrakło mu na chleb i prosił o złotówkę po sklepie pokrzywdzonego. W toku rozprawy głównej podtrzymał swoje stanowisko. Przyznał się do czynu z pkt I i nie przyznał się do czynu z pkt II. Podał, że nie dokonał czynu polegającego na oblaniu farbą obuwia, bo nie wchodził do sklepu. W pozostałym zakresie odmówił składania wyjaśnień i potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego. Wyjaśnił, że ktoś mógł wejść do sklepu, gdy właściciel za nim pobiegł.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje.

Sąd Rejonowy dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w całości, albowiem nie ma żadnego dowodu, który by negował treść jego wyjaśnień w odniesieniu do obu zarzutów. Należy dokonać analizy wyjaśnień oskarżonego w kontekście obu czynów. Co do czynu polegającego na dokonaniu kradzieży z włamaniem, to okoliczności tego czynu nie budzą żadnych wątpliwości. Oskarżony przyznał się do dokonania tego czynu, a treść zeznań Jerzego Kowala oraz Szymona Biczka, a przede wszystkim fakt znalezienia przy oskarżonym butów ze sklepu Jerzego i Anny Kowal potwierdza jego wyjaśnienia. W toku postępowania nie była kwestionowana wartość zabranego obuwia, ani też wartość wyrządzonej szkody, co jest o tyle zrozumiałe, że pokrzywdzony przedstawił na tę okoliczność fakturę, na której odnotowano uiszczenie kwoty z tej faktury.

Oдноśnie czynu polegającego na zniszczeniu 10 par butów, to trzeba mieć na uwadze, po pierwsze, że nie ma żadnego bezpośredniego dowodu, który by wskazywał na to, iż oskarżony popełnił ten czyn. Nikt nie widział wchodzącego go do sklepu, nie zabezpieczono także – na skutek działań pokrzywdzonej – jakichkolwiek dowodów, które by wykazywały, iż był on wewnątrz sklepu. Po drugie, materiał dowodowy nie wskazuje – w sposób nie pozostawiający jakichkolwiek wątpliwości - aby oskarżony czyn ten popełnił. Wprawdzie Szymon Biczek zeznał, że stojąc pod sklepem, nikogo nie widział wchodzącego do sklepu i on także do niego nie wchodził, ale przecież przyznanie faktu wejścia mogłoby narażać go na odpowiedzialność karną, a nadto, do sklepu mógł wejść ktoś już po tym, jak Szymon Biczek odjechał rowerem. Nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania treści zeznań Szymona Biczka, więc Sąd dał wiarę jego zeznaniom w całości, podobnie jak zeznaniom pokrzywdzonych Jerzemu Kowalowi oraz Annie Kowal, albowiem brak jest jakichkolwiek powodów, aby dowody te negować. Ich wymowa nie daje jednak wystarczającej podstawy do przyjęcia, że to oskarżony popełnił czyn z art. 288 § 1 k.k. Anna Kowal, gdy zeszła z góry na dół do sklepu, to już nie widziała nikogo pod sklepem, a to oznacza, iż była taka sytuacja, gdy nikogo pod sklepem przez jakiś czas nie było. Oskarżony nie bez racji wskazuje, że mogło się tak zdarzyć, iż wtedy, gdy pokrzywdzony pobiegł za nim, to mógł ktoś wejść do sklepu i użyć spray w celu zniszczenia butów. Ponadto, nie ma jakichkolwiek śladów materialnych świadczących o bytności oskarżonego w sklepie; przyczyniło się do tego zachowanie samej pokrzywdzonej. Z protokołu oględzin miejsca włamania, oprócz potwierdzenia faktu włamania oraz zniszczenia obuwia, nie wynikają żadne istotne okoliczności odnośnie czynu z pkt II. Nie ma podstaw do kwestionowania jego treści, ale dowód ten nie stanowi istotnej okoliczności, która wskazywałaby na to, iż to oskarżony dokonał czynu z pkt II aktu oskarżenia. Skoro więc brak jest bezpośredniego dowodu na popełnienie przez oskarżonego tego czynu, a pozostałe dowody nie usuwają istniejących wątpliwości co do sprawstwa tego czynu przez oskarżonego, to zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. wątpliwości te nie mogą być tłumaczone na jego niekorzyść, a to oznacza, iż

oskarżonego należało uniewinnić od dokonania tego czynu.

Oskarżony swoim zachowaniem w dniu 17 listopada 2013 r. zrealizował znamiona czynu z art. 279 § 1 k.k., skoro wpiersz przełamał przeszkodę (wybił szybę), a następnie zabrał w celu przywłaszczenia cudzą rzecz, tj. buty wartości 450 zł. Mając na uwadze z jednej strony niewielką wartość zabranego mienia, a z drugiej strony działanie w stanie nietrzeźwości oraz spowodowanie nadto strat w wysokości 2800 zł, Sąd uznał, iż karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i uwzględniającą dyrektywy z art. 53 § 1 i 2 k.k. będzie kara 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności. Jako okoliczności łagodzące Sąd miał na uwadze poprzednią niekaralność oskarżonego, pozytywną opinię środowiskową oraz przyznanie się oskarżonego do tego czynu. Z tych powodów zasadne było także warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres 3 lat tytułem próby w oparciu o przepis art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k. Wobec faktu, że działanie oskarżonego miało na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, stosownie do treści art. 33 § 2 k.k. należało wymierzyć oskarżonemu także karę grzywny. Określając jej wysokość Sąd miał na uwadze opisany wyżej stopień społecznej szkodliwości, zaś wysokość jednej stawki (czterdzieści zł) określił mając na uwadze sytuację majątkową oskarżonego, a więc osiągnięte przez niego dochody z pracy (art. 33 § 3 k.k.). Kara ta będzie współmierna do sytuacji majątkowej oskarżonego, który osiąga stałe dochody w wysokości ok. 1500 zł – 2000 zł netto i nie ma nikogo na utrzymaniu. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. – w związku z wnioskiem zgłoszonym przez pokrzywdzonych – sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz oskarżycieli posiłkowych Anny i Jerzego małżonków Kowal kwoty 2800 (dwa tysiące osiemset) zł w terminie 3 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku. Na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w kwocie 700 złotych. W części, w której oskarżony został uniewinniony, wydatkami postępowania, na podstawie art. 633 pkt 2 k.p.k., obciążono Skarb Państwa.

Jan Miłosz  
(podpis sędziego)

***Informacja dla zdającego:***

***Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony radcy prawnemu Zbigniewowi Białkowi na adres jego kancelarii w dniu 10 marca 2014 r.***